



# ZWIĄSTUN

Nr 2(110) 2021

Data wydania 7.II. 2021r.

## Nowy zwierzchnik diecezji



„Otoczony waszą modlitwą, pragnę wobec Boga wypowiedzieć moją gotowość do przyjęcia woli Boga i uczynienia wszystkiego co On poleca dla dobra całej wspólnoty Kościoła Radomskiego” – te znamienne słowa usłyszeliśmy podczas ingresu nowego ordynariusza diecezji radomskiej biskupa Marka Solarczyka, który zastąpił biskupa Henryka Tomasika. Uroczystej Mszy Św. przewodniczył metropolita częstochowski abp Wacław Depo.

Kanoniczne objęcie diecezji odbyło się 8 stycznia br., zaś ingres do kościoła katedralnego 27 stycznia. W 29-letniej historii Kościoła radomskiego bp Marek Solarczyk jest piątym z kolei ordynariuszem. Wcześniej byli nimi: bp Edward Materski, bp Jan Chrapek, bp Zygmunt Zimowski i bp Henryk Tomasik.

Bp Marek Solarczyk urodził się 13 kwietnia 1967 r. w Wołominie. Święcenia kapłańskie przyjął 28 maja 1992 r. w katedrze warszawsko-praskiej. W maju 1999 r. uzyskał doktorat z historii Kościoła na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie. W latach 2005-2009 był wicerektorem Wyższego Seminarium Duchownego diecezji warszawsko-praskiej. W czerwcu 2009 r. został proboszczem parafii katedralnej na warszawskiej Pradze. Od 1993 r. był nauczycielem religii w VIII Liceum Ogólnokształcącym im. Władysława IV w Warszawie.

W ramach Konferencji Episkopatu Polski jest przewodniczącym Rady ds. Duszpasterstwa Młodzieży, delegatem ds. Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, delegatem ds. powołań i przewodniczącym Krajowej Rady Duszpasterstwa Powołań, przewodniczącym rady nadzorczej Fundacji "Opoka", członkiem Komisji Duchowieństwa, Komisji Wychowania Katolickiego, Zespołu ds. kontaktów z Polską Radą Eklezjalną i Zespołu ds. Dialogu ze Wspólnotą Kościelną Ewangelicko-Augsburską.

Biskup Marek Solarczyk nie stroni od nowoczesnych środków komunikacji. Znany jest ze swej aktywności w mediach społecznościowych, m.in. z codziennych wpisów na Twitterze, stanowiących komentarz do Ewangelii. P.P.

## SKĄD NAZWA ŚRODA POPIELCOWA?

**Środa Popielcowa** nazywana jest również **Popielcem** lub **Wstępną Środą**. To dzień, kiedy w Kościele katolickim rozpoczyna się 40-dniowy okres Wielkiego Postu. Symboliczne posypanie głowy popiołem i powstrzymanie się od niektórych potraw rozpoczynają okres pokuty, przygotowujący do Świąt Wielkiej Nocy.

Posypywania głów popiołem na znak pokuty, to obrzęd znany w wielu tradycjach. Wzmianki o nim znajdziemy już w Starym Testamencie - wspominają o nim Księgi Jonasza i Joela, ale stosowany był także w starożytnej Grecji i Egipcie i tradycyjnych obrzędach arabskich. Wszędzie tam był on znakiem żałoby i pokuty. Znany był również wśród tradycyjnych plemion indiańskich, gdzie obrządki związane z ogniem były ważnym elementem szamańskich rytuałów.

Główny obrzęd Środy Popielcowej wywodzi się właśnie z czasów starożytnych, z tradycji judaizmu, w której to Żydzi na znak postu i pokuty posypywali głowy popiołem. Miał to być akt najwyższej skruchy, polegający na uznaniu własnej marnośći w oczach Boga. Grzesznik podkreślał w ten sposób własną śmiertelność i znikomość. Popiół miał przypominać o przemijaniu i ułomności ludzkiego życia, oznaczał też żalobę i ból. Ale nie tylko. Popiół jest także znakiem oczyszczenia i zmartwychwstania. Przecież Bóg stworzył człowieka z prochu ziemi i odrodził go w Chrystusie do nowego życia.

Zwyczaj posypywania głów popiołem podczas liturgii **Wstępnej Środy** przyjął się w Kościele w XI w. Jako oficjalny element obrządku został wprowadzony przez papieża Urbana II w 1099 r. Reforma liturgiczna Soboru Trydenckiego uprawomocniła zaś nazwę „Środa Popielcowa” w 1570 r.

W **Środę Popielcową** wierni podczas liturgii pochylają głowę w pokorze, a kapłan symbolicznie posypuje ją popiołem, pochodzącym z palm poświęconych w Niedzielę Palmową poprzedniego roku. Podkreśla się w ten sposób związek pomiędzy pokutą wiernych, a męką i śmiercią Chrystusa. Kapłan wypowiada przy tym słowa: „Prochem jesteś i w proch się obrócisz” lub „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”. Tradycyjny obrzęd ma za zadanie przypomnieć, że życie ziemskie mija, a silna wiara, ćwiczenia duchowe, dobrowolne wyrzeczenia i bezinteresowne dawanie pomagają osiągnąć życie wieczne. W Kościele katolickim dni lub okresy pokuty stanowią specjalny czas przygotowania do najważniejszych świąt. W tym czasie my jako wierni odbywamy swoistą podróż duchową, dzięki pokucie i uczestnictwie w liturgii. Dobrowolne wyrzeczenia i post mają za zadanie wzmocnić naszą wiarę i pokorę. IGW

## ŚWIĘTY PRZYPOMINA - DEKALOG

Drugie przykazanie Boże powiada: «Nie będziesz brał Imienia Pana Boga twego nadaremno». Zatem jeśli jesteś chrześcijaninem, niech to nie będzie wzywanie Imienia Pańskiego nadaremno. Bądź chrześcijaninem naprawdę, nie tylko z nazwy, nie bądź chrześcijaninem byle jakim. «Nie każdy, który Mi mówi: 'Panie, Panie!' (...)lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca».

Jan Paweł II

17 luty – środa popielcowa



## NOWA RELIGIA - ŚWIĘTA SZCZEPIONKA

Kto nas może zbawić?

Pytanie tak postawione rok temu, sugerowało pytanie o wieczność. Takie pytanie postawione w epoce „pandemii”, może sugerować odpowiedź na pytanie, kto nas może uratować przed zarażeniem się nowym wirusem.

No właśnie. Media, a właściwie politycy poprzez media sugerują, że zbawienie nadejdzie poprzez zaszczepienie się, a zbawienie wszystkich, poprzez zaszczepienie się 70% „populacji”. I wtedy wszystko wróci do normy i wszyscy będą szczęśliwi.

Nic takiego nie nastąpi. Jak ogromny wpływ mają media na naszą świadomość. Wyłączają zwykłą ludzką logikę i zdrowy rozsądek. Co się z ludźmi dzieje? Szczepionka staje się świętością, a kradzież szczepionki największą zbrodnią i grzechem, jakiej człowiek może się dopuścić.

Szanuję poglądy innych i każdy ma prawo do swoich poglądów. Człowiek wierzący, katolik, powinien jednak zawsze, czy wojna, czy pokój, patrzeć na świat w perspektywie wiary. To Bóg jest panem życia i śmierci. To Bóg życie daje i może je odebrać.

Trzeba zachować pokój serca, a nie pędzić w niewiadomą stronę, gdzie się wydaje, a właściwie ktoś sugeruje jedyny ratunek. Jest tyle niewiadomych, a my pędzimy jak „ćma do świeczki”. Argument nauki w służbie ludzkości to wielka ułuda. Już od kilkudziesięciu lat nauka stoi w służbie biznesu, a czasem niecnych praktyk. Na masową skalę ludzkość poddawana jest eksperymentom. Człowiek stawia się w miejsce Pana Boga i siebie Bogiem ogłasza. To grzech przeciw I Przykazaniu Bożemu. Dlatego prosimy Ducha Świętego, aby dał nam światło oczy serca, abyśmy wiedzieli, gdzie jest nadzieja naszego chrześcijańskiego powołania i abyśmy nie zatracili duszy w piekle.

Ks. Proboszcz

## ślady stóp ŚWIĘTEGO .... 17 luty 1941 r.

**"Człowiek pragnie być wielkim, mądrym, bogatym, sławnym, szczęśliwym, kochającym i kochanym. Ale żadne szczęście tej ziemi go nie nasyca, gdyż Boga samego pragnie"** (św. Maksymilian).

Rok 2021 to 80-ta rocznica drogi krzyżowej św. Maksymiliana M. Kolbego i jego śmierci, na wzór Chrystusa...

...TEN franciszkanin przyjął święcenia kapłańskie w Rzymie, oraz TAM założył wraz z kolegami w 1917 r. stowarzyszenie Rycerstwa Niepokalanej, ruch maryjno-apostolski, utworzony w obronie Kościoła przed "falą masonerii i zła..." dla pogłębiania świadomego i odpowiedzialnego życia chrześcijańskiego. Po powrocie do kraju szerzył ideały MI najpierw w środowisku zakonnym, a potem także wśród świeckich.

W 1927 r. założył klasztor i wydawnictwo w Niepokalanowie pod Warszawą.

W 1930 roku wyjechał do Japonii i tam założył "Niepokalanów Japoński". Rozpoczął organizację podobnych ośrodków w Chinach i Indiach.

W 1936 roku wrócił do Polski i kierował Niepokalanowem, który stał się największym klaszorem katolickim na świecie. W chwili wybuchu drugiej wojny światowej było tam 700. zakonników i kandydatów. Klasztor był i JEST światowym ośrodkiem Rycerstwa Niepokalanej. Od 1938 roku posiadał własną radiostację, do wybuchu wojny stał się znaczącym katolickim ośrodkiem prasowym.

**17 lutego 1941 r. o godz. 9:00** Niemcy powtórnie aresztowali o. Kolbego i uwięzili z 4-ma zakonnikami na Pawiaku, poddając go brutalnemu śledztwu. Po raz pierwszy był aresztowany 19.09.1939r. z 34 braćmi do obozu w Ostrzeszowie (poprzez obozy: Lamsdorf -Amtitz)-zwolniony 08.12.1939r. Postawą, wierną Chrystusowi, zadziwiał oprawców spod znaku pogańskiej swastyki. Za swoją głęboką wiarą i nieustępliwość w jej szerzeniu wśród współwięźniów był sztykanowany przez strażników, bity krzyżem za każdą, twierdzącą odpowiedź o przynależności do Jezusa.

Św. Maksymilian, zapalony miłością Boga, opromieniony światłem Niepokalanej Dziewicy, wskazywał rozliczne formy apostołowania do zwycięstwa dobra i dla rozszerzenia królestwa Bożego na całym świecie... Czyni TO nadal, również od 32 lat w naszej wspólnocie parafialnej, kiedy śp. Antoni Gonciarz (znał o. Kolbego) założył Rycerstwo N. w Starachowicach z Zarządem u MBCz. na Łazach. Akt Zawieszenia Maryi, Cudowny Medalik, budowanie duchowe i materialne nowej świątyni, czyny miłosierdzia, to droga MI.

Modlitwą, ofiarami i staraniem Rycerstwa N., na ołtarzu u stóp Matki Bożej staje, w figurze z dębu św. Maksymilian, podczas Misji Św. (13.X-20.X.2019) przychodzi w Relikwiach I Stopnia ( włos z brody świętego ) aby na zawsze być obecnym i wskazywać na NIEPOKALANĄ, która w całej okazałości dębu i PIĘKNA rzeźby na stałe zagościła w Uroczystości Niepokalanej Poczęcia, w naszym Kościele (20.12.2020r poświęcona przez o. M.Kopczewskiego).

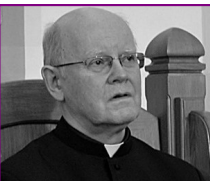
*„ Starajmy się coraz bardziej pogłębiać miłość do Niepokalanej i do Niej ustawicznie się zwracać jak dzieci do Matki”* (św. Maksymilian).

Rycerstwo N. na każdy dostępny sposób, dąży do tego, aby Maryja była bardziej znana i Kochana.

KULMINACYJNYM znakiem Opatrzności Bożej, troski Niepokalanej i wstawiennictwa o. Kolbego Patrona rodzin i Patrona na trudne czasy, została założona 17 stycznia 2021r. podczas Mszy Św. Trydenckiej - Róża Różańcowa Św. Maksymiliana Marii Kolbego. Wielka to RADOŚĆ serc : kapłanów i wiernych, za WZROST duchowy tylu rodziców, którzy również przez TEN różaniec (po łacinie), pragną chronić przed zagrożeniami tego świata swoje dzieci i wpraszać potrzebne dla nich, łaski i dary

*Modlitwa i przede wszystkim modlitwa jest skutecznym orężem w walce o wolność i szczęście dusz*" (św. Maksymilian).

**Św. o. Kolbe, uproś nam światło i siłę, abyśmy mogli czynić dobro i pociągać innych do Chrystusowej miłości przez Niepokalaną. Wstaw się do Pana o łaskę dla TYCH rodziców, którzy pragną prawdziwego szczęścia dla swoich dzieci oraz dla nas, abyśmy owdładnieli tym samym zapalem miłości, wiarą i czynem mogli świadczyć o Chrystusie wśród naszych braci i dojść razem z Tobą do posiadania Boga w chwale wiecznej....** **powierzaj Maryi i Bogu wszystkich, naszych KAPŁANÓW...** **Z.F.**



Chcemy wspomnieć **+śp. Ks. Prałata E. Poniewierskiego** jako przyjaciela naszej parafii i piątego już z kolei kapłana (z rocznika święceń naszego śp. Ks. Proboszcza Jana Borończyka), który odszedł do Domu Ojca. Zawsze przyjeżdżał w październiku wraz z Księżmi /kolegami kursowymi/ w rocznicę śmierci śp. Ks. Jana. Zawsze życzliwy, pełen spokoju, optymizmu kapłan, a ostatnio Kanclerz Kurii Radomskiej. Wiele razy głosił homilie i wyrażał swój podziw dla MBCz w naszej figurze oraz piękna i wyniosłości naszej świątyni. Bardzo się cieszył, że życie, służba i wielkie oddanie się Maryi - śp. Ks. Janka (tak mawiał) nie poszło na próżno, tylko wydaje wielkie owoce duchowe i materialne oraz daje godnych tego miejsca Pasterzy. Czas ograniczeń (pandemii) nie pozwolił zmarłemu Ks. Prałatowi Edwardowi być ostatnio tj. 15.10.2020r na XX rocz. odejścia do Pana, swojego kolegi, przyjaciela i budowniczego śp. Ks. Borończyka. W Święto Ofiarowania Pańskiego, Matka Boża prowadzi na spotkania śp. Ks. Prałata przed Tron Boga, by mógł, wezwany po Imieniu, spotkać ŚWIATŁOŚĆ, która nie gaśnie i żyć wiecznie pośród tych, którzy już go poprzedzili w tej drodze. Wierzmy w obcowanie świętych i spotkanie się naszych kapłanów w niebie. Ufamy w ich wstawiennictwo w trudnej dla Kościoła i dla nas wiernych potrzebie.... Pokój ich duszom. Wieczny odpoczynek...

Ks. Proboszcz G.R.

## Czas ucieka, wieczność czeka - Emilia i Karol Wojtyłowie, rodzice Świętego Wojtyłowie z Czańca

Rodzina Wojtyłów wywodzi się ze wsi Czaniec nad Sołą u podnóża Beskidu Andrychowskiego. W 1788 roku urodził się prapradziadek Jana Pawła II, **Bartłomiej**. W 1826 roku przyszedł na świat jego syn, **Franciszek**. Tak jak jego ojciec był rolnikiem. Franciszek zawarł związek małżeński z Franciszką Gałuszką. W 1852 roku przyszedł na świat ich syn, **Maciej**. On jednak wyuczył się zawodu krawca. Jeszcze w rodzinnej wsi ożenił się z Anną Przeczek. Dziadkowie przyszłego papieża wyjechali do Lipnika, małego, galicyjskiego miasteczka. Obecnie jest to peryferyjna dzielnica Bielska-Białej. Tam, **w 1879 roku urodził się Karol, ojciec Jana Pawła II**. Wojtyłowie należeli do miejscowej parafii pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Marii Panny. W związku z odbudową kościoła po pożarze, ich syn został ochrzczony w parafii w Białej, obecnie Bielsko-Biała. Jego matka Anna, zmarła, gdy miał dwa lata. Po jej śmierci ojciec przeprowadził się do Białej i ożenił po raz drugi z Anną Newald. Druga żona zmarła po trzech latach na zapalenie płuc, na które zachorowała po porodzie. Samotny ojciec ożenił się po raz trzeci z Teresą Wenzelis, a po jej śmierci w 1889 roku, po raz czwarty zawarł związek małżeński z Marią Zalewską. Karola wychowywały kolejno trzy macochy.

Dzieciństwo i młodość Karol spędził w Bielsku i w Białej. W latach 1885-1890 uczęszczał do pięcioklasowej szkoły ludowej, a następnie przez trzy lata był uczniem cesarsko-królewskiego państwowego wyższego gimnazjum w Bielsku. Do czasów nam współczesnych zachowało się jego świadectwo z pierwszego semestru klasy trzeciej, roku szkolnego 1892/1893. Uczył się: religii, języka łacińskiego, języka greckiego, języka niemieckiego jako języka nauczania, geografii, historii, fizyki, gimnastyki. Ze wszystkich przedmiotów otrzymał oceny dostateczne. Naukę w gimnazjum przerwał po trzeciej klasie. Wcześniej zakończenie edukacji przez 14 letniego Karola spowodowane było trudną sytuacją finansową rodziny. Od tego czasu zaczął pracę w zakładzie krawieckim ojca i pod jego okiem uczył się sztuki krawieckiej.

W 1900 roku w wieku 21 lat osiągnął wiek poborowy. Nie posiadając pełnego wykształcenia średniego został wcielony do piechoty. Podlegał pod komisję wojskową w Wadowicach, gdzie stawiał się 21 marca 1900 roku, na której otrzymał przydział na trzy lata służby czynnej i siedem lat rezerwy w armii wspólnej oraz dwa lata w obronie krajowej w 56. Pułku Piechoty. Wpisany został pod stały numer ewidencji wojskowej- 158. Otrzymał mundur stalowo zielony z błyszczącymi guzikami, z charakterystycznymi obszernymi kieszeniami z kłapami wyciętymi w kształcie jaskółczego ogona. Zdecydowaną większość 56 Pułku stanowili Polacy. Zgodnie z przydziałem Karol stawiał się do koszar w Wadowicach 1 października 1900 roku. W pierwszej karcie ewidencyjnej podano jego rysopis: „włosy: ciemny blond, oczy zielone, nos proporcjonalny, twarz owalna, wzrost: 171, język: polski, niemiecki, nr obuwia 14”. Czynną służbę wojskową, w stopniu szeregowego rozpoczął 5 października 1900 roku i został włączony do 5. kompanii wadowickiego pułku. Armia zapewniała mu mieszkanie, wyżywienie, umundurowanie i 6 koron żołdu miesięcznie.

Karol bardzo szybko rozpoczął drogę awansu. Już 26 maja 1901 roku otrzymał stopień starszego szeregowego, a jeszcze w tym samym roku, 15 września mianowano go na stopień kaprała. Dnia 23 września 1901 roku, został przeniesiony z Wadowic do lwowskiej szkoły kadetów. Pełnił tam służbę nadzoru. Był opiekunem kadetów i odpowiadał za porządek koszarowy i musztrę. Dnia 16 sierpnia 1902 roku został awansowany na plutonowego i pełnił funkcję dowódcy plutonu piechoty, zaliczanej do rangi podoficerskiej. Ze względu na zakończenie trzyletniej czynnej służby wojskowej, 4 października 1903 roku, został zwolniony ze służby w szkole kadeckiej we Lwowie.

Początek XX wieku był czasem narastającego światowego konfliktu, stąd cesarstwo nie szczędziło nakładów finansowych na rozwój armii. Karol Wojtyła pochodził z biednej rodziny, a możliwość kariery zawodowej, poprawa sytuacji finansowej oraz awans społeczny przyczyniły się do pozostania w wojsku. Wybrał pracę kancelaryjną. W związku z przynależnością do 56. Pułku Piechoty, nazywanego wadowickim przebywał na zmianę w Krakowie lub Wadowicach. Dnia 1 lutego 1904 roku rozpoczął pracę jako zawodowy podoficer kancelaryjny w Powiatowej Komisji Uzupelnień w Wadowicach. Do Krakowa został przeniesiony 1 stycznia 1905 roku, gdzie pracował jako zawodowy podoficer kancelaryjny w Adiutanturze Pułkowej. Opracowywał różnego rodzaju instrukcje, czuwał nad budżetem pułku, prowadził indeksy personalne, księgi kasowe, dzienniki podawcze i korespondencję. Jego rzetelna praca została zauważana przez przełożonych i jeszcze w tym samym roku, 1 kwietnia, został awansowany na podoficera rachunkowego I klasy, ale z pensją podoficera II klasy. W tym właśnie 1905 roku poznał przyszłą żonę, Emilię Kaczorowską.



DWK

### Czcigodny Księżu Grzegorzu!

*W dniu Twoich Urodzin i Imienin dziękujemy Panu Bogu za dar Twojego życia i dar duszpasterskiego posługiwania w naszej Parafii. Życzymy Ci, abyś doświadczał szczególnej troski Bożej Opatrzności, jaśniał świętością, czerpał radość z podejmowania trudnych wyzwań, nie zniechęcał się przeciwnościami i był otoczony serdecznymi przyjaciółmi, którzy nigdy nie zawiodą i zawsze będą wspierać modlitwą.*

*Niech Bóg Ojciec darzy Księdza szczególnymi łaskami, Jezus Chrystus będzie wzorem i przewodnikiem na wszystkich drogach, Duch Święty opromienia swoim światłem i wyposaża w charyzmaty, a w sercu Matki Najświętszej niech Ksiądz zawsze znajduje ukojenie, jako Jej syn umiłowany.*

*W imieniu swoim i wszystkich Ci życzliwych Życzy Redakcja ZWIASTUNA*





## Zwiastun

Adres: Parafia p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej w Starachowicach  
Starachowice 27-200, Al. Najświętszej Maryi Panny 7  
tel. **kancelarii parafialnej — 500 152 994**



Str. internetowa: [www.parafialazy.pl](http://www.parafialazy.pl) / nowa str. /  
E-mail: [lasy@poczta.onet.pl](mailto:lazy@poczta.onet.pl)

Nr konta: 35 2030 0045 1110 0000 0164 0230

NA FACEBOOKU: <https://www.facebook.com/pages/Parafia-pw-Matki-Boskiej-Czestochowskiej-w-Starachowicach/579311342087755>

## Księżu Proboszczu Grzegorzu...

*Z okazji urodzin i imienin  
życzymy Księdzu wiele radości, zdrowia,  
niesłabnącego żaru ducha w trudnej  
kapłańskiej posłudze. Niech Najświętsza  
Panna otacza Cię Matczyną miłością  
i opieką, szczególnie w trudnych chwila-  
ch i wyprasza u Syna wszelkie  
potrzebne łaski. Podejmowany trud  
zmagania się z codziennością niech Cię  
uskrzydla i pozwoli dostrzegać piękno  
i głębię życia.*

Szczęść Boże!  
Z pamięcią w modlitwie  
Zarząd, podopieczni KSN Świetlica  
"Motylkowe Wzgórze" z opiekunami  
oraz członkowie Klubu Seniora.



## U SENIORÓW

Pierwsza połowa stycznia była dla naszych senierek czasem odpoczynku. Obecnie spotkania są wznowione, choć czasowo odbywają się w kościele, w sali Rycerzy Kolumba.

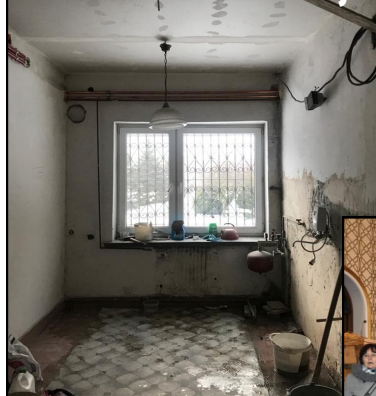
A dlaczego? Ponieważ na starej plebanii wielki remont. Wkroczyli fachowcy - zakładana jest instalacja centralnego ogrzewania na wszystkich salkach i trwa kompleksowy remont kuchni i łazienki. W ostatnią niedzielę stycznia nasze seniorki jeszcze raz zaśpiewały kolędy przy żółtku.

Czas biegnie nieubłaganie i już niebawem Środa Popielcowa rozpocznie czas Wielkiego Postu, przygotowujemy nas do najważniejszych świąt - Świąt Zmartwychwstania Pańskiego. Tak więc nasze "duże i małe działania" skierujemy teraz w tym kierunku.

**ZAPRASZAMY DO KLUBU SENIORA!!!**

**K.P.**

### Kuchenne rewolucje



### Łazienkowe postępy



Pozostałe zdjęcia z niedzielnego kolędowania można oglądać na facebooku parafii. Adres strony u góry, pod n-rem konta.



## ŚPIEWAJMY JEZUSOWI

Na koniec okresu- tradycją przedłużającego śpiew pieśni Bożonarodzeniowych, w naszym kościele, odbyło się niedzielne kolędowanie. W popołudniowych godzinach, w scenerii świątecznie błyszczących choinek, goście i nasi parafianie śpiewem kolęd, jeszcze raz pokłonili się Małej Dziecinie. Wśród prezentujących się grup byli: młodzieżowa schola z parafii Wszystkich Świętych, prowadzona przez Aleksandrę S., Chór Belcanto pod dyktando Krzysztofa Z., zintegrowana grupa składająca się z osób Klubu Seniora naszej parafii, członków Stowarzyszenia Świetlica „Motylkowe Wzgórze” oraz uczniów OSW z naszego miasta. Przedstawione grupy w w/w kolejności zaprezentowały po kilka utworów. Zespół młodzieży, po raz pierwszy brał udział w spotkaniu w naszym kościele. Radośnie zabrzmiały kolędy wykonane z akompaniamentem gitary i skrzypiec. Znany z licznych spotkań muzycznych w naszej świątyni Chór Belcanto, wykonał 6 utworów: Magnum Nomen Domini (XVII w. j.łaćńskim), 2 pieśni z Kościoła Wschodniego i 3 polskie kolędy. Chóralny śpiew zabrzmiał dostojnie i doniośle. Tradycja i profesjonalizm w pełni oddają tu, dosłowne znaczenie nazwy grupy - Belcanto (z wł. piękny śpiew).

Odrobinę konsternacji wywołała awaria sprzętu muzycznego, podczas prezentacji naszych parafialnych wokalistów. Grupa dzielnie stanęła wobec niespodziewanej przeszkody i z entuzjazmem wykonała przygotowane utwory. Solo pastorałkę ŚPIEWAJMY JEZUSOWI czyściutko zaśpiewała 9-letnia Julka.

Całość spotkania ogarniał, pełniąc rolę gospodarza i konferansjera, Ks, Proboszcz - G. Roszczyk, który jak zawsze uhonorował wszystkich uczestników słodkim, małym „co nieco”. Do tego dołączyły gromkie brawa od obecnej publiczności, która niezawodnie przybyła, aby posłuchać i razem zaśpiewać.

Spotkanie zakończył wspólny śpiew kolędy BÓG SIĘ RODZI (wszystkie zwrotki) i błogosławieństwo udzielone zebranych przez Ks. Proboszcza. Dziękujemy za wspólne kolędowanie i piękne wykonanie przygotowanych utworów. Wszystkim obecnym, za przybycie i zrozumienie idei organizowanego spotkania. Do siego roku!

RMJ



**ZWIASTUN** - katolicki miesięcznik parafialny, ukazujący się w parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Starachowicach (os. Łazy)  
Redaguje Zespół: ks. Grzegorz Roszczyk, Irena Górecka -Wrona /skład/,  
Renata Minda - Juda, Paweł Perchel /zdjęcia/,  
Paula Andriulonis /str. www /, Donata Witkowska - Kowal,  
Współpraca przy n-rze: Zofia Falkiewicz, Krystyna Pytel